

PROLOG

Zszedłem w dół do ziemi.
Los mój łut szczęścia odmienił.
Zszedłem, gdyż tam czekała nagroda...
Gdy godzina była jeszcze młoda,
między drugą, a czwartą -
dostałem odpowiedź: warto.
Przyjaciół, jakby we śnie, wskazał drogę:
„Idź w dół do grobu z piekła rodem.
Gdy księżyc będzie wysoko
światło oświeci Twoje i jego oko.
Strumień błysku padnie i pokaże
skarb, którym Cię obdarzę.
Gdy spełnisz te warunki,
i wepchasz ten klucz do dziurki,
otwierając przekroczysz życia progi.
Klucz ja ci daję, klucz ten złowrogi.”
Dziwny to przyjaciel, który znika,
obraca się trzy razy i do ziemi wnika.
Czort to był, sobie pomyślałem.
A że pragnąłem mocy, to go posłuchałem.
Spełniłem warunki i z sarkofagu
wydostał się dym pozbawiony ładu.
Pokrótkę przyjął ducha formę,
a ja uklęknąłem jak ciele pokorne.
„Czego chcesz spełnię tve marzenie,
jeśli wykonasz moje polecenie.”
Niewiele myśląc o drugiej stronie medalu,
zgodziłem się i uległem nowemu panu.
Gdy przedstawiał swoje straszne prośby,
mrok nie wydawał się już taki groźny.
Słowo się rzekło, słowo nieszczęsne.
Zaplątałem się w piekło gęste.
Czym była za wiedzę cena?
Zamilczę o tym teraz.
Zapraszam do opowieści dusze głodne.
Zobaczymy czy okażecie się godne.

Anna Krakowska Artur Chabrowski Czarnoksiężnik i siedem dusz fragmenty

Fragment ze sceny 3 aktu pierwszego

Czarnoksiężnik

Robisz pracę pożyteczną, lecz syzyfową
Jestem pod wrażeniem twoją ciężką rolą
Zauważyłem to z góry
Gdy rozeszły się chmury
Jestem dobrym magiem, pomogę ci szybko
Jak chcesz zostanę twą złotą rybką
Marzenie ci spełnię za niewielką cenę
I usunę z pola wszystkie kamienie.

Rolnik

Czym sobie zasłużyłem na te wyróżnienie
Coś trochę podstępem mi to wieje.

Czarnoksiężnik

Gospodarzu ja w dobrej wierzę
Mówię to bardzo szczerze
Wystarczy na tym papierze postawić krzyżyk mały,
Kamienie i głazy będą szybko znikają.

Anna Krakowska Artur Chabrowski Czarnoksiężnik i siedem dusz fragmenty

Fragment sceny szóstej aktu pierwszego

Pieśń barda

Przy tobie rozkwitają krzewy i drzewa.

Sercem czystym promieniujesz.

Ciebie nie chwyci żadna łez ulewa.

Radością wszystkich obdarowujesz.

Twe czyny są podziwu godne,

Nie ważne są dla ciebie innych przywary,

Ani ubrania w tym czasie modne,

Nie widzisz w nikim poczwary.

Zapraszam ciebie w swoje objęcia,

Przy mnie rozkwitniesz, rozwiniiesz skrzydła,

Zaznasz wiecznego szczęścia,

Odgonię od Ciebie wszelkie straszdyła.

Anna Krakowska Artur Chabrowski Czarnoksiężnik i siedem dusz fragmenty

Fragment sceny dziewiątej aktu drugiego

Cień trzeci

Usunąłeś z jego pola kamienie.
Przez to stał się zupełnym leniem.
Przedtem w polu jak wół pracował,
Po utracie duszy rolę już się nie zajmował.

Zabrałeś jego duszę do butelki.
Teraz ją czekają wieczne męki.
Jej czyny są pełne chamstwa,
Oskarżam cię o mówienie kłamstwa.

Chór cieni

Otrzymałeś tą moc z mrocznego źródła,
Nie byłeś pewny wtedy swego jutra.
Wypuścimy Cię z mroku, wiecznego cienia,
Gdy zrozumiesz, że ludzi się tak nie zmienia.
Zmienisz swe przeznaczenie na dobre,
Gdy twe uczynki znowu będą godne.

Anna Krakowska Artur Chabrowski Czarnoksiężnik i siedem dusz fragmenty

Fragment sceny 11 aktu 3

Anioł 3

Dusza rolnika dowiedziała się o nim,
Że stał się leniwy i od komarów się nie broni.
Gdy wróciła na swoje miejsce
Odnalazła w pracy szczęście.

Jestem zadowolony z obrotu sprawy,
Choć wyczyn był to nie mały.
Chociaż czarnoksiężnik nie popisał się czynami,
Historia zakończyła się dobrymi zmianami.

Fragment sceny 12 aktu 3

Demon 3

Zabrałeś duszę gospodarzowi,
Który przestał w polu robić.
Lenistwo opętało mojego człowieka.
Zajął się sobą, a na wszystko inne czekał.

Bardzo mi podobało się takie rozwiązanie,
Teraz wszystko przez ciebie po staremu zostanie.
Dusza wróciła na swoje miejsce do człowieka.
Cierp w piekle, za to żeś oddać jej zaniechał.